Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek, 14 lutego 1936 r. | Nr. 44

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Zajścia na Dalekim Wschodzie

Sowieckie przygotowania wojenne

TOKIO, 13.2. (Tel. wł.) Agencja Domei donosi, że oddziały mandżurskie i japońskie po zaciętej walce z wojskami Mongolji zewnętrznej **odzyskały Ołahodka zajętą przez Mongołów od czasu incydentu z dnia 26 stycznia. Straty obustronne nieznane.**

HSIN-KING, 13.2. (Tel. wł.) W starciu pod Ołahadką zajętą ponownie przez Mandżurów **poległo dziś 8 Mongołów, porucznik, 2 podoficerów i 3 żołnierze japońscy, a także 7 żołnierzy mandżurskich odniosło rany.**

SZANGHAJ, 13.2. Jak donoszą z Charbinu, w związku z posuwaniem się wojsk japońsko-mandżurskich w kierunku granicy Mongolji sowieckiej, a to ze strony prowincji Czahar i prowincji Sujuań, sztab sowieckiej armji czyni **gorączkowe przygotowania na granicy Mandżurji i Mongolji.** Z zachodu, z Rosji sowieckiej przybywają ciągle nowe transporty wojsk i amunicji. Ostatnio do Chabarowska dostarczono, jak słychać, **aż 120 samolotów bombowych.** Strefę nadgraniczną „oczyszcza się“ od mieszkańców „nieprawomyślnych“, przyczem **dokonano już licznych aresztowań wśród osób, sympatyzujących z Japończykami.** Koleje zostały przekazane władzom wojskowym, a kolejarzy nie-komunistów przenosi się w głąb kraju, zastępując ich żołnierzami z bataljonu kolejowego.

W dalszym ciągu wzdłuż całej granicy **wznoszą się fortyfikacje.**

MANIFESTACJA PRZECIWJAPOŃSKA

SINGAPORE, 13.2. Wczoraj odbyła się tu manifestacja antyjapońska, zorganizowana przez Chińczyków. Manifestanci uzbrojeni w żelazne pałki udali się do dzielnicy japońskiej, gdzie doszło do starcia z policją. Trzy osoby zostały ciężko ranne. Policja po otrzymaniu posiłków rozproszyła manifestantów.

Zabójcy króla Jugosławji

skazanie na bezterminowe ciężkie roboty

AIX-EN-PROVENCE, 13.2. (Tel. wł.) W procesie terorystów chorwackich przysięgli uznali oskarżonych Kralja i Raicza **winnymi zbrodni należenia do organizacji terorystycznej oraz zbrodni zabójstwa króla Aleksandra, dokonanej z premedytacją i wspólnie.** Również twierdząco odpowiedzieli przysięgli na zapytanie co do winy oskarżonych w sprawie **zamordowania min. Barthou i usiłowania zabójstwa gen. George'a.** W stosunku do wszystkich trzech oskarżonych **przysięgli uwzględnili okoliczności łagodzące.**

Przewodniczący trybunału Loison ogłosił następnie wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na **karę bezterminowych ciężkich robót i polecił przetłumaczyć treść wyroku.**

Po ogłoszeniu wyroku policja wyprowadziła skazanych, przyczem Pospiszil wzniósł po chorwacku okrzyk: **„Niech żyje wolna Chorwacja“. „Niech żyje Ante Pawelicz!“**

Przewodniczący zamyka posiedzenie, poczem niezwłocznie otwiera nowe, już bez udziału przysięgłych, w celu wydania wyroku zaocznego na 3 oskarżonych, którzy się ukrywają, tj. na **Pawelicza, płk. Percewicza i Kwaternika.** Według ustawy, takie skazanie jest prawomocne od chwili wydania wyroku i pociąga za sobą najwyższą karę, tj. **karę śmierci.** O godz. 21 posiedzenie sądu zamknięto.

Wieści z Garmisch

Odwołanie turnieju pocieszenia

GARMISCH, 13.2. (Tel. wł.) W obecności kanclerza Hitlera odbył się dziś rano mecz hokejowy pomiędzy Anglją a Węgrami. Anglicy po dramatycznej rocznej walce z Niemcami, mimo pięciu godzin snu, zdołali uporać się z twardymi Węgrami i wygrać spotkanie w stosunku 5:1 (1:0, 3:1, 1:0).

Inne mecze dały następujące wyniki:
Czechosłowacja — Austrja 2:1;
Kanada — Niemcy 6:2.

Wczorajszy mecz **Niemcy — Anglja** dał pomimo trzech przedłużeń gry wynik **remisowy 1:1.**

Mecz ten nie będzie powtórzony, ponieważ dzisiaj postanowiono podzielić się punktami.

Dzisiaj zapadła uchwała, że hokejowy turniej pocieszenia, w którym miała wziąć udział również **Polska, nie odbędzie się.**

Polska rozegra jutro towarzyski mecz ze Szwecją.

Dzisiaj przed południem odbyły się na małej skoczni skoki do kombinacji. **Stanisław Marusarz** zajął w skokach III miejsce, uzyskując 51 i 50 m.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze trzy miejsca zajęli Norwegowie z Hagenem; z Polaków **Br. Czech** znalazł się na 15 miejscu, **Orlewicz na 23, Marusarz na 31.**

Budżet Min. oświaty

W SENACIE

WARSZAWA, 13.2. (Tel. wł.) Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała dzisiaj budżet Min. WR i OP. Kilkugodzinny referat o sytuacji szkolnictwa wygłosił min. Świętosławski.

Odznaczenie

ZNANEGO LOTNIKA

WARSZAWA, 13.2. (Tel. wł.) Znany pilot Kazimierz Burzyński, który ukończył wczoraj miljon kilometrów, przebytych w służbie polskiej komunikacji powietrznej, został dzisiaj odznaczony krzyżem Odrodzenia Polski za zasługi położone na polu komunikacji lotniczej.

Wyludnianie się Gdańska

GDAŃSK, 13.2. (Tel. wł.) Liczba ludności wolnego miasta Gdańska zmniejszyła się w ub. roku o 7 tysięcy osób.

Smierć wnuka

ADAMA MICKIEWICZA

PARYŻ, 13.2. (Tel. wł.) **Zmarł w Paryżu dr. Ludwik Górecki, wnuk Adama Mickiewicza.** Znany był synem córki Mickiewicza, Marji i poety Góreckiego. Z zawodu był **lekarzem-okulistą.** Dr. Górecki cieszył się dużem poważaniem wśród kolonji polskiej w Paryżu i znany był **jako zbieracz pamiątek po Mickiewiczu.**

Eksplozja w tunelu

NOWY JORK, 13.2. (Tel. wł.) W jednym z tuneli kolejowych koło Chicago wydarzyła się wczoraj silna eksplozja dynamitu. Z niewyjaśnionych przyczyn wyleciała w powietrze skrzynia z dynamitem, przygotowanym do rozszerzenia tunelu. Wskutek wybuchu zginęło trzech robotników, 30 odniosło rany.

Aresztowania

W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 13.2. (Tel. wł.) We wtorek o godz. 8 wieczorem, w lokalu zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, przy pl. Wolności 18, odbywało się zebranie członkowskie, poświęcone **egzaminowi z odbytego kursu ideowego.** W trakcie zebrania **wkroczył na salę obrad silny oddział policji pod kierownictwem komisarza Lichodziejewskiego. Policja wylegitymowała obecnych, następnie zatrzymała ich i autami policyjnemi przewiozła do urzędu śledczego.** Aresztowano kilkunastu kierowników kół Stronnictwa Narodowego oraz członków zarządu.

Dotąd **zwolniono pięć osób;** nadal w areszcie **przebywa około 10 osób.**

Nie tysiąc

A WIELE TYSIĘCY ZABITYCH W AFRYCE

LONDYN, 13.2. (Tel. wł.) Rząd abisyński dementuje włoskie doniesienia, jakoby podczas całej wojny abisyńskiej **Włosi stracili zaledwie niespełna tysiąc zabitych.** Komunikat abisyński twierdzi, że podczas ostatnich walk w prowincji Tigre sami wojownicy abisyńscy pogrzebali **25.000 białych i czarnych żołnierzy włoskich.**

W głównej kwaterze abisyńskiej w Dessie pokazano dziennikarzom zagranicznym **zbiór 7000 dokumentów i numerów rozpoznawczych zabitych na wojnie żołnierzy włoskich, jako dowód, jak należy oceniać urzędowe doniesienia włoskie.**

Książę Mdiwani spoliczkowany

W PODRÓŻY POŚLUBNEJ Z PIĄTĄ MAŁŻONKĄ.

NOWY JORK, 13.2. (Tel.wł.). Przybyły wraz ze swoją piątą skolei małżonką do Hollywood, ks. Midivani, były mąż Poli Negri, został spoliczkowany przez kilku emigrantów rosyjskich, byłych carskich oficerów za to, że — ich zdaniem — nieprawnie używał tytułu księcia.

„Uroczystego“ spoliczkowania dokonał pewien arystokrata kaukaski, chcąc aby obrażony wyzwał go na pojedynek. Ks. Midivani wolał jednak zrezygnować z dochodzenia satysfakcji z bronią w ręku.

Król Edward VIII

WYDZIERŻAWIŁ SWĄ STAJNIĘ WYŚCIGOWĄ

Prasa angielska podaje, że król Edward VIII wydzierżawił stajnię swego nieboszczyka ojca znanemu sportsmanowi lordowi Derby. W stajni tej jest 19 koni pełnej krwi, które w roku zeszłym wygrały łączną sumę około 2.500 funtów.

Obecny król Edward VIII był w swoim czasie namiętnym zwolennikiem koni. Od czasu, kiedy ojciec na skutek życzenia opinji publicznej zakazał mu brać osobistego udziału w wyścigach, Edward VIII przestał się interesować końmi. Pozatem król Edward znajduje, że utrzymanie wyścigowych stajni w obecnych czasach jest zbyt wielkim luksusem.

Rabini z całej Polski

przeciw zniesieniu uboju rytualnego

WARSZAWA, 13.2. (Tel.wł.). Dziś w Warszawie rozpoczął się zjazd rabinów z całej Polski. Jak prasa żydowska informuje, zajmie się on ustaleniem dalszej akcji w obronie uboju rytualnego. Konkretnie rabinom chodzi o niedopuszczenie do uchwalenia w Sejmie projektu ustawy posłanki Prystorowej o uboju zwierząt rzeźnych. Projekt ten wprowadza, zamiast uboju rytualnego, ubój mechaniczny, bardziej humanitarny.

Widocznie rabini przywiązują do dzisiejszego zjazdu dużą wagę, albowiem przedtem odbyli szereg narad regionalnych w poszczególnych okręgach. Rabini z województwa Śląskiego rabini w Katowicach, z Małopolski Zachodniej w Trzebini, z Małopolski Wschodniej w Bełzie, z kresów wschodnich w Wilnie i t.d. Ze wszystkich tych okręgów zjechali rabini do Warszawy.

Rabini z Polski poruszyli szereg ośrodków żydowskich w całym świecie. Posypały się depesze od rabinów i związków żydowskich w Ameryce, Palestynie, Francji, Belgji, Anglji i t. d. Jednem słowem rabini z Polski zmobilizowali całe żydowstwo w świecie przeciw projektowi posłanki Prystorowej. Pozatem w Polsce wszystkie organizacje żydowskie współdziałają z rabinami, a posłowie i snatorowie żydowscy organizują delegacje do poszczególnych ministrów, a nawet wyższych urzędników, którzy o tej sprawie będą decydować. Jak z tego widać, całe społeczeństwo żydowskie jest solidarne w walce przeciw zniesieniu uboju rytualnego.

Na tle projektu posłanki Prystorowej wywiązała się między prasą polską a żydowską ostra dyskusja. Przytem okazało się, że wszystkie pisma polskie opowiedziały się za zniesieniem uboju rytualnego i uchwaleniem projektu posłanki Prystorowej. Sprawa poruszyła nietylko żydów ale i całe społeczeństwo polskie, które solidarnie, bez względu na stronnictwa i kierunki, domaga się wprowadzenia uboju mechanicznego.



Bombardowanie Dessie

przez samoloty włoskie

ADDIS ABEBA, 13.2. (Tel. wł.) Ogłoszono tu urzędowo, że ofiarą ostatniego bombardowania przez samoloty włoskie w Dessie padł 1 zabity, 7 rannych, w tej liczbie 4 kobiety i dziecko. Żaden z samochodów ciężarowych abisyńskich nie jest uszkodzony, samolot sanitarny abisyński, trafiony pociskiem, już naprawiono i odleciał on do Addis Abeby. Pozatem spłonęło od bomb 12 chat tubylców.

DEZERTERZY WŁOSCY

ADDIS ABEBA, 13.2. (Tel. wł.) Rząd abisyński traktuje bardzo życzliwie dezerterów z armji włoskiej, szczególnie posiadających szarże oficerskie. Obecnie przybył do stolicy Asaf-Abata, b. oficer Askarów, który zdezerterował z armji włoskiej w czasie wojny o Tripolis i walczył w szeregach Arabów przeciw Włochom. Asaf-Abada otrzymał obecnie pod swoje rozkazy 300 ludzi dobrze uzbrojonych i wysłano go do prowincji Sidamo. Inny b. oficer Askarów erytrejskich Sala-Bahaga otrzymał rangę kanjasmacza i również 300 ludzi. Krąży pogłoska, że do Addis Abeby przybył pewien wojskowy niemiecki, którego także skierowano do Sidamo.

LONDYN, 13.2. (Tel. wł.) W odpowiedzi na zapytanie w Izbie gmin, minister kolonji Thomas oświadczył, że liczba żołnierzy włoskich, którzy przekroczyli granicę Kenyi pomiędzy 15 a 22 stycznia rb. wynosiła około 300 ludzi. Wszystkich ich rozbrojono i internowano.

Strajk 2.500 górników

przeciwko wprowadzeniu maszyn

LONDYN, 13.2. (Tel. wł.) W jednej z największych kopalń angielskich „Drickley" w hrabstwie Yorkshire zastrajkowało 2500 górników. Przyczyną strajku jest wprowadzenie przez zarząd kopalni nowoczesnych środków mechanicznego wydobywania węgla. Użycie maszyn zwaczane jest przez górników, ponieważ spowodowałoby ono redukcję kilkuset robotników. Jednocześnie z wprowadzeniem maszyn zarządzono obniżkę płac robotniczych.

Istnieje obawa, że strajk rozszerzy się również na inne kopalnie, które zechcą poprzeć górników z „Drickley".

Węgierskie miasto pod terorem

czterech warjatów

BUDAPESZT, 13.2. (Tel. wł.) Węgierskie miasto Debreczyn żyje od wczoraj pod terorem czterech warjatów, którzy zbiegli z pobliskiego zakładu dla obłąkanych. Szaleńcy uciekli z zakładu zupełnie nadzy. Gdy wpadli do miasta, obrabowali przedewszystkiem sklep z ubraniami i przyodziali się.

Wśród dzikich wrzasków poczęli bombardować kamieniami szyby okienne i przechodniów, którzy w zrozumiałej panice rzucili się do ucieczki. Następnie warjaci gdzieś przepadli. Cała policja nadaremnie poszukiwała ich na jednym końcu miasta, gdy z zapadnięciem wieczoru dali oni o sobie znać z przeciwległej dzielnicy, podpalając dwa domy. Po tym wyczynie warjaci znowu znikli.

Późną nocą mieszkańcy zbudzeni zostali znów wyciem czterech szaleńców, którzy biegnąc jedną z bocznych uliczek wybijali okna we wszystkich parterowych mieszkaniach. Zanim zdołano zorganizować obławę, szaleńcy gdzieś przepadli. Mimo wysiłków policji nie udało się dotychczas warjatów ująć.

Zydzi polscy

ZA ODBUDOWĄ PALESTYNY

BERLIN, 13.2. (Tel. wł.) Kongres żydów polskich w Niemczech przyjął rezolucję, w której wypowiada się za poparciem wszelkich planów konstrukcyjnych, zmierzających do odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Kongres nakłada na wszystkich członków Zw. żydów polskich w Niemczech obowiązek czynnego popierania planów i uchwala współpracować w tych sprawach ściśle z organizacją sjonistów Rzeszy.

Greta Garbo cierpi

NA ANEMJĘ I CHORE NERWY

SZTOKHOLM, 13.2. (Tel. wł.) Z polecenia lekarzy bawiąca od pewnego czasu w Szwecji Greta Garbo musiała odłożyć swój wyjazd do Hollywood. Greta Garbo cierpi na anemję i chorobę nerwową. Przeprowadza się ona obecnie z luksusowego mieszkania swej matki do wiejskiej zagrody, gdzie ma prowadzić życie jaknajbardziej proste, pracować fizycznie, dużo spać i odżywiać się intensywnie.

Powrót Grety Garbo do Hollywood nie nastąpi przed nadejściem lata.

Niemcy ofiarowują Polsce...

KAKAO ZAMIAST GOTÓWKI

Sprawa uregulowania przez Niemcy należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze nie ruszyła z martwego punktu. Propozycje niemieckie polegały na tem, iż rząd berliński oddawał do dyspozycji Polski kwotę markową w Niemczech, odpowiadającą wysokości pretensji z tem jednak ograniczeniem, iż rząd polski poczyni za te pieniądze zamówienia w Niemczech na towary i dostawy dla instytucyj państwowych polskich. W szczególności proponowali Niemcy nabycie przez Polskę nietylko maszyn i urządzeń, ale nawet... towarów kolonjalnych, nie wyłączając kakao. Natomiast rząd niemiecki nie chciał słyszeć o zwrocie należności kolejowych w gotówce. Rząd polski wobec takiego stanowiska drugiej strony nie przedstawił kontrpropozycyj. Podobno ambasada polska w Berlinie otrzymała wskazówki, w jakim kierunku należałoby zmienić propozycje niemieckie, aby stały się one dla strony polskiej podstawą do rokowań.

Rząd polski w dalszych rokowaniach zamierza obstawać przy zasadzie spłaty należności w gotówce, co zresztą było punktem wyjścia w akcji polegającej na ograniczeniu tranzytu pociągów niemieckich przez terytorjum polskie.

Smierć jeźdźca w galopie

WSKUTEK UDERZENIA GŁOWĄ O GAŁĄŹ.

Brian de Valera, najmłodszy syn premjera wolnego państwa irlandzkiego poniósł śmierć naskutek wypadku w czasie przejażdżki konnej.

Młody de Valera, liczący lat 20, jechał galopem wraz ze swym kuzynem przez Phoenix Park i uderzył głową o gałąź zwisającą nisko nad aleją. Kuzyn, który jechał na przedzie zawrócił po chwili i znalazł Briana de Valerę leżącego na ziemi i śmiertelnie rannego.

Przejeżdżający samochód przewiózł ofiarę wypadku do szpitala, lecz pomoc lekarska nie na wiele się zdała i o godzinie 16-tej nastąpiła śmierć.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

75

Pani Gilmartin wróciła do pokoju z filiżanką w ręku i skinęła przyjaźnie na siedzącego w milczeniu gościa.

— Napijemy się we trójkę herbaty — rzekła.

— Bardzo mi będzie miło, proszę pani — odparł Peters, nie tracąc ani na chwilę powagi.

— A jak się miewa żona? — zapytała uprzejmie gospodyni.

— Doskonale, doskonale! — odparł z uśmiechem i z figlarnym błyskiem w dobrodusznych, lecz nieco głupkowatych oczach. — Zawsze czynna i bardzo ruchliwa.

Nagle Gilmartin zamknął z trzaskiem książkę i poprawił się na fotelu.

— No, Peters! — zawołał. — Trzeba bezwarunkowo to przeczytać.

— To dla mnie greka — odezwał się nieśmiało świeżo upieczony inspektor.

— Bo to jest istotnie greka, mój chłopcze!

Gdy pili herbatę, nikt nie wypowiedział ani słowa o „sprawie". Jednakże, gdy sprzątnięto tacę ze stołu, pani Gilmartin usiadła między mężem i gościem i oznajmiła tonem oficjalnym:

— A teraz, inspektorze Peters, najwyższy czas rozpocząć opowiadanie!

Peters spojrzał na Gilmartina z pytającym uśmieszkiem.

— Niech pan mówi — nalegała gospodyni. — Cała sprawa jest mi dobrze znana.

Detektyw w milczeniu skinął głową.

— Zasadniczo — odezwał się Peters — nie wiele mam państwu do powiedzenia. Do tej pory nie natrafiliśmy jeszcze na ślad tego przeklętego Hooky.

— Szkoda! — mruknął Gilmartin lakonicznie.

— Tak — przyznał tamten — istotnie szkoda, ale jeżeli idzie o „Aussie", to nam się świetnie udało. Znaleźliśmy go odrazu.

— Dzięki Bogu!

— Wybrałem bardzo odpowiedniego człowieka który go śledzi — ciągnął dalej Peters. — Śledzony był od jedenastej dziś rano, lecz niewielkie mamy z tego korzyści. Wstąpił na lunch do maleńkiej restauracyjki włoskiej na Hammersmith Broadway, jadł śniadanie zupełnie sam, poczem udał się na Oxford Street, po której spacerował, oglądając wystawy, szczególnie z damskiemi strojami.

— Może chce coś kupić dla swojej dziewczyny, co? — podchwyciła pani Gilmartin ze śmiechem.

— Bardzo możliwe, proszę pani — odparł Peters z powagą — bo mniej więcej po godzinie wszedł do jednego ze sklepów na New Bond Street, do takiego pierwszorzędnego, gdzie są na wystawie tylko jedwabne suknie. Nie bawił tam dłużej, niż pięć minut i wyszedł z paczką potem wrócił już prosto do domu.

— A gdzie on mieszka? — zapytał Gilmartin.

— W dwóch bardzo nędznych pokojach na Devonshire Road, Chiswick — odpowiedział Peters.

— Hm! — widocznie ostatnio się przeprowadził, bo dotychczas zawsze najchętniej mieszkał w dzielnicy Soho, a gdy ziemia zaczynała się już palić pod nogami, przenosił się na przeciwległe krańce do Aldgate Pump.

— Istotnie, znaleźliśmy go tam tylko przypadkiem, dzięki sierżantowi, który ostatnio służy w Brygadzie C. Twierdzi on że Aussie ostatnio prowadzi się całkiem nienagannie.

— Brednie! — zawołał Gilmartin. — Aussie Albert jest sprytny, jak lis, nie potrafiłby jednak skończyć z dawnym swym trybem życia, aby rozpocząć żywot uczciwy.

(D. c. n.)

Nowa fala reemigracji z Francji

Kiedy przemówi interes?

Opinja polska zaalarmowana została pojawieniem się w nowej fali reemigracyjnej robotników polsk. z Francji Wyjechał do kraju transport około 2 tysięcy osób: mężczyzn, kobiet i dzieci.

Przez dłuższy czas dosyć głucho było o polskiej reemigracji z Francji. Skończyło się wydawanie nowych kart tożsamości dla obcokrajowców i kto już raz kartę uzyskał, miał spokój na dwa lata. Chyba, że w międzyczasie stracił pracę i wolał głodować na swojej ziemi, niźli na obcej.

Zdawałoby się, że robotnik polski zdobył sobie prawo obywatelstwa w produkcji francuskiej, zważywszy, że to on w pierwszym rzędzie użyty został przy odbudowie zniszczonych przez wojnę terenów Francji. Polski górnik, kwalifikowany i wysoko ceniony ongiś w Niemczech, odbudował kopalnie francuskie na północy i podniósł ich produkcję do normy, jakiej kopalnie te nie mogły osiągnąć przed wojną. Polski robotnik przemysłowy zdzierał swe siły przy odbudowie przemysłu fabrycznego. Znamy wypadki, gdy robotnik polski podniósł produkcję o 400 %! Polski robotnik rolny, miłujący ziemię, stał się najcenniejszym elementem w gospodarstwie francuskiem. Ten robotnik, oczyszczający tereny, na których szalała wojna, nieraz tracił życie, rozrywany granatami niemieckiemi, rozsianemi na całych połaciach kraju.

Produkcja całych połaci kraju, całych gałęzi wytwórczości, oparta była na wydajności pracy robotnika polskiego. Trwało to tak długo, jak długo kierunek francuskiej polityki zagranicznej pokrywał się z linją polityki zagranicznej Polski. Zdawałoby się bowiem, że korzyści materjalne, osiągane z pracy emigranta polskiego, nie mają nic wspólnego z wielką polityką A jednak... Mimo świadectwa, jakie wszyscy producenci zgodnie wystawiali robotnikowi polskiemu, sfery kierownicze zaczęły wywierać nacisk na konieczność zwolnienia i odesłania do Polski tysięcy emigrantów. Karty pracy przyznano w myśl dekretu wszystkim emigrantom, pracującym we Francji od lat 5. A jednocześnie tajnym okólnikiem polecono władzom administracyjnym podniesienie tej normy w stosunku do emigrantów polskich do lat 10. Rozpoczęły się rugi bezwzględne, bo, oczywiście, władze administracyjne, komentując odpowiednio taki okólnik, prześcigały się w gorliwości.

Jedyna tylko w tym ciemnym obrazie jaśniejsza plama: ostał się przed temi rugami polski górnik, który przybył do Francji z Westfalji. Kwalifikacje, jakie z sobą przywiózł, wysunęły go na pierwsze miejsce i nie można go usunąć bez wielkiej szkody dla górnictwa francuskiego. A ponadto na ten żywioł skierowane są największe wysiłki nacjonalistów francuskich, którzy spodziewają się, że doprowadzą do wynarodowienia masy młodego pokolenia.

Co ciekawsze, to fakt, że mimo owych ostrych rugów, sprowadza się nowych robotników polskich na rolę do Francji, gdyż rolnictwo francuskie wykazuje stały brak sił roboczych, a robotnik polski ma już swoją markę. Oczywiście, o wiele łatwiej byłoby przenieść część robotników fabrycznych, najbardziej na rugi narażonych, na rolę, jest bowiem wielu, który z roli wyszli. Ale to mijałoby się z założeniem francuskiem, że należy stwarzyć zarówno pozory, jak i fakty rugów.

Polskie wychodźtwo, mimo owych kaducznych represyj, wykazuje wielki hart i dotąd nie dało się sterroryzować. Wierzy, że interes Francuza przemówi wcześniej czy później. A ten interes osobisty każe należycie cenić robotnika polskiego który przez lat 15 powojennej historji gospodarki francuskiej wykazał swoje wysokie walory.

R. N.

Nowe zarządzenie oszczędnościowe

min. Kwiatkowskiego

P. wiceminister Kwiatkowski wydał znamienne zarządzenie do wszystkich ministerstw, które ma na celu **dalsze dostosowanie wydatków budżetowych do ogólnej polityki oszczędnościowej rządu.**

Zdarzały się wypadki, iż przedsiębiorstwa państwowe, budżetowo nieskomercjonalizowane, jak i instytucje oparte na samodzielnych funduszach państwowych przedkładały po zakończeniu roku budżetowego do zatwierdzenia **wydatki niepreliminowane** w budżecie, stawiając w ten sposób czynniki nadzorcze wobec faktów dokonanych.

W przyszłości wnioski takie **nie będą zatwierdzone**, a wszelkie otwierane kredyty poza preliminarzem budżetowym, muszą być przedstawiane do do aprobaty co miesiąc.

DRUGI KANAŁ SUEZKI?

Ciekawy projekt angielski

„Reynolds Paper" donosi, iż na posiedzeniu międzyministerjalnego komitetu dla spraw obrony W. Brytanji rozpatrywano sprawę budowy drugiego kanału Suezkiego, który pozostawałby całkowicie pod kontrolą Brytyjską. Kanał ten miałby łączyć jeden z portów w Palestynie z portem Akabe na morzu Czerwonem. Zaletą kanału byłoby to, że przechodziłby on w całości przez terytorjum brytyjskie, leżałby znacznie dalej od centrów lotniczych europejskich i w razie potrzeby mógłby być zamknięty dla przejazdu okrętów wojennych państw obcych. Sądzą tutaj, iż należałoby się liczyć w takim razie z protestem ze strony Towarzystwa Kanału Suezkiego i skargą jego na przekroczenie przez Anglję praw mandatowych w Palestynie, co nie mogłoby jednak wpłynąć na poniechanie projektu, który zyskał pełne poparcie i uznanie ze strony angielskich kół wojskowych.

Z DNIA

CO SIĘ STAŁO Z HONOREM?

Pod takim tytułem zamieszcza „Głos Narodu" artykuł Marjana Manteuffla. Artykuł poparty jest szeregiem przykładów, które są warte przytoczenia:

„Zamożna rodzina zjemiańska poszukiwała dla swej córki, wychowującej się na jednej z pensyj warszawskich, panienki lat 15—16. angielki na lato. Kiedy znaleziono odpowiednią kandydatkę i uzgodniono z nią warunki, udała się do jej mieszkania i taką mniej więcej przeprowadziła z nią rozmowę: „Więc pani wybierze się z nami dnia takiego to i takiego. Pojedziemy: albo koleją, albo autem. Jeżeli autem — to z nami pojadą: Tatuś, moja mamusia i — „narzeczony" mojej Mamusi". Pomijam wrażenie, jakie ta mowa dorastającej panienki wywrzeć musiała na Angielce, ale pytam: jak wygląda „honor" owego pana, który swą żonę wydaje zamąż i jej „narzeczonego" wiezie do siebie na wieś własnem autem, w towarzystwie rodzonej, dorastającej córki i jej nauczycielki? Jak wyglądał taki „honor" dawniej — wiem: wiem również, jak go dawniej nazywano. Ale dziś fakt taki mało kogo już razi i nikomu na myśl nie przychodzi zdyskwalifikować pod względem honorowym takiego „Tatusia". A to biedne, 16-letnie stworzenie, wychowane w takiej atmosferze domowej, że ją ten „narzeczony" Mamusi w aucie jej Ojca i w domu rodzinnym już wcale nie razi? To dziecko, w którego duszy nie podnosi się już żaden bunt przeciwko takiemu poniewieraniu rodziny, którego serce nie skowycze z bólu na widok takiego brudu u tych — najbliższych, u tych — kochanych? Co z niego wyrośnie? I czyż doprawdy, tylko rodzice ponoszą tu winę? Czyż tylko rodzice? A społeczeństwo, to bierne na wszelkie objawy zła, tak bardzo wygodne społeczeństwo? Smutne — jakżeż bardzo smutne czasy!"

Autor, po przytoczeniu dalszych przykładów, stawia następujące pytanie:

a) Czy można być niemoralnym — a jednocześnie honorowym? I odpowiadam: według dzisiejszych pojęć honorowych — tak; według etyki chrześcijańskiej — nie.

b) Czy można być nieuczciwym — a jednocześnie honorowym? Według dzisiejszych pojęć honorowych — tak; według etyki chrześcijańskiej — nie.

Przykłady są jaskrawe, a wnioski zbyt ostateczne. Ale tkwi w nich wiele prawdy...

Dyr. Loret nie ustępuje

Z Warszawy donoszą:

Kolportowane ostatnio pogłoski o ustąpieniu naczelnego dyrektora lasów państwowych, p. Loreta, okazały się zupełnie bezpodstawne.

Dyrektor Loret pozostaje nadal na swojem dotychczasowem stanowisku.

„Plon, wir bringen den Plon..."

Ostatnio odbyła się w Królewcu uroczysta premjera filmu p. t. „Młoda Krew" którego akcja rozgrywa się w malowniczych okolicach Ełku na Mazurach. Film ten ma za zadanie zwrócić uwagę społeczeństwa niemieckiego na przyrodę Mazowsza Pruskiego oraz na jego ludność. Do filmu włączono kilka scen, obrazujących starodawne zwyczaje ludu mazurskiego. Odwieczne polskie piosenki zwyczajowe śpiewa się w tym filmie w języku niemieckim. W ten sposób starodawna a śpiewana również na Mazurach polska piosenka dożynkowa: „Plon niesiemy plon" brzmiała po niemiecku **„Plon wir bringen den Plon..."** Za wyjątkiem pary czołowych aktorów (Marji Paudler i Kurta Skaldena) wszyscy występujący w filmie powyższym mają być pono Mazurami. Życie ludności mazurskiej zostało potraktowane bardzo pobieżnie i, co najbardziej uderza, ani słówkiem nie wspomniano o mowie ojczystej Mazurów. Wszyscy aktorzy, a więc i ci, co mają być rodowitymi Mazurami, mówią tylko po niemiecku, nie wykluczając nawet stuletnich staruszek.

Tego świadomego fałszu nie usprawiedliwi wcale tłomaczenie, że film jest przeznaczony dla widzów niemieckich; w imię prawdy należało zaznaczyć, że lud mazurski ma swój piękny język, i własne, starodawne pieśni polskie. Nie wspomniano ani słówkiem, że lud ten czyta po dziś dzień polską biblję, że śpiewa z polskich kancjonałów, że Mazurzy mają także swoich poetów ludowych, pomiędzy którymi najpopularniejszy jest mieszkający pod Ełkiem Michał Kajka z Ogródka. Należało we filmie wspomnieć o tych rzeczach, ażeby widzowi dać naprawdę pełny, wszechstronny obraz ziemi i ludu mazurskiego.

Jak uzasadniono ustawę

o uboju zwierząt rzeźnych

Pokrótce podaliśmy już zasady ustawy o uboju zwierząt rzeźnych, wniesionej do Sejmu przez posłankę Prystorową. Obecnie cytujemy wyjątki z obszernego uzasadnienia do projektu:

Zwierzęta nie mogą być sprzedawane przez rolnika bezpośrednio rzeźnikowi, bo ten nie nabywa całej sztuki, lecz jedynie przednią, albo zadnią jej połowę. Do obrotu musi być więc wprowadzone dodatkowe ogniwo pośrednictwa w osobie hurtownika, który dokonuje uboju, we własnym zakresie, a następnie właściwego rozdziału między rzeźników chrześcijańskich i żydowskich. Hurtownicy tacy są panami sytuacji na rynku, bo nie obawiając się zbliżenia rolnika do rzeźnika mogą dyktować niskie ceny rolnikowi, a wysokie rzeźnikowi. Ponieważ hurtowników jest mało, więc mają sytuację tem łatwiejszą, bo mogą się ze sobą porozumieć, tworząc znane opinji publicznej „kartele rytualistów", wyzyskujące rolnika i konsumenta. Rzemiosłem rzeźnickiem w zakresie uboju bydła rogatego, cieląt i owiec nie mogą się trudnić rzemieślnicy - chrześcijanie, gdyż nie mając zbytu na swe „trefne" przody, znajdują się w warunkach, wykluczających nietylko konkurencję, ale wogóle prowadzenie tej gałęzi rzemiosła i handlu.

Zapotrzebowanie przodów i zadów w różnych miejscowościach jest różne, bo zależy od stosunku ludności żydowskiej do chrześcijańskiej, od stopnia jej zamożności i t.d. Powstają więc sytuacje, że tam, gdzie ludność żydowska mniej konsumuje mięsa, niż chrześcijańska, jak np. w Warszawie, ceny mięsa przedniego są znacznie niższe, niż ceny mięsa zadniego. Innemi słowy ludność żydowska przerzuca część kosztów konsumowanego mięsa, a więc i koszta, związane z opłatami za ubój rytualny, na ludność chrześcijańską. W małych miasteczkach, gdzie dominuje ludność żydowska, powstaje nadmiar mięsa zadniego. Mięso to, nie znajdując na miejscu nabywców, deprecjonuje cenę żywca. Cierpi na tem znowu rolnik. Pozatem rozmaite zapotrzebowanie w obydwu wypadkach stwarza dla skartelizowanych handlarzy szerokie pole do wyzysku rolnika oraz rzeźnika - detalisty. Skartelizowani hurtownicy ściągają haracz i uprawiają lichwę. Przy tym stanie rzeczy nie można racjonalnie zorganizować finansowania obrotu mięsnego.

System koszerowania mięsa przy uboju obciąża artykuły mięsne dodatkowemi kosztami. Opłaty z tego tytułu mogą dochodzić do 8 zł. od bydła, 3 zł. od cielęcia, barana i owcy, 10—50 gr. od drobiu. Z publikacyj organizacyj gospodarczych i prasy wynika, iż są one jednak w wielu wypadkach znacznie wyższe. Opłatami temi obciążana jest również ludność chrześcijańska.

Koszerowanie mięsa w chwili uboju powoduje niszczenie skór przez nadmierne przecięcie szyi zwierzęcia. Z tego powodu skóry polskie nie odpowiadają normom standaryzacyjnym, przyjętym na rynkach światowych i mają niższą wartość.

Z analizy gospodarczej strony zagadnienia wynika więc wniosek, że przerzucenie koszerowania mięsa na moment uboju, doprowadziło do wypaczenia struktury handlu ze szkodą dla rolnika i konsumenta i rzemiosła, oraz strat gospodarczych dodatkowych (skóry).".

Kanclerz Hitler

NA POGRZEBIE GUSTLOFFA

W środę odbyły się tutaj **uroczystości pogrzebowe** kierownika partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji, **Gustloffa**, zamordowanego przed kilku dniami w Davos.

W pogrzebie wziął udział **kanclerz Hitler**, który wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci poległego towarzysza. Zwłoki Gustloffa **spalono w krematorjum**. Na pogrzeb przybyło **przeszło 7000 członków różnych formacyj narodowo - socjalistycznych.**

WYMOWA CYFR.

10 lat ubezpieczeń społecznych w Polsce

Rozporządzamy już ścisłemi cyframi, które ilustrują działalność ubezpieczeń społecznych w ciągu lat dziesięciu t. j. od 1925 do 1934 włącznie.

ŚWIADCZENIA

W okresie tym świadczenia w ubezpieczeniu na wypadek choroby wyniosły ogółem zł. 1.881.087.000.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych wypłacono w latach 1925—1934 ogółem 130.709.000 (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce. Ilość ubezpieczonych w tem ubezpieczeniu wynosiła z końcem 1934 r. 267.632 osób.

EMERYTURY ROBOTNICZE.

Wypłaty z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników (obowiązującego na terenie całego państwa od 1 stycznia 1934 r.) wyniosły w ciągu tych samych lat dziesięciu — 482.201.000 zł., Liczba rencistów w tem ubezpieczeniu wynosiła dnia 1 stycznia r. b. 252.900 osób. a w chwili obecnej przekroczyła już 300.000. Ilość ubezpieczonych robotników w tem ubezpieczeniu wynosiła z końcem 1934 r. 1.762.588 osób. W tej liczbie mieszczą się również dodatkowo ubezpieczeni górnicy i kolejarze w liczbie 81.885 osób.

UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW.

W ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych wypłacono w latach 1925—1934 ogółem 293.178.000 (renty wypadkowe, wdowie sieroce i dalszej rodziny) Liczba ubezpieczonych pracowników fizycznych i umysłowych w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu wynosiła z końcem 1934 r. łącznie z pracownikami rolnymi około 3.600.000 osób.

BRAK PRACY.

W ubezpieczeniu na wypadek braku pracy świadczenia za ten sam okres wyniosły 581.055.000 zł., w tem dla robotników 451.281.000 zł., dla pracowników umysłowych 129.774.000 zł.

Na wszelkiego rodzaju świadczenia w latach 1925—1934 ubezpieczenia społeczne wypłaciły łącznie 3.368.230.000 złotych.

Wpłaty z tytułu składek dokonane w tym okresie wyniosły po potrąceniu zaległości i należności odpisanych jako nieściągalne około 3.970.000.000 zł.

SKŁADKI.

Składki wymierzone za ten okres wynosiły 4.343.066.000 zł. Udział pracodawców w tej składce wyraża się w sumie około 2.500.000.000 zł., udział ubezpieczonych w sumie około — 1.730.000.000 zł., a skarbu państwa w sumie około 113.000.000 zł.

Koszty administracyjne wyniosły w latach 1925—1934 łącznie 413.878.000 zł., t. j. poniżej 10 proc. przypisu składek.

NADWYŻKI

Nadwyżki budżetowe po pokryciu kosztów świadczeń i wydatków administracyjnych odkładają ubezpieczenia społeczne, jako fundusze rezerwowe. Lokaty funduszów ubezpieczeniowych dokonywane są z bezpieczeństwem pupilarnem pod nadzorem władz państwowych.

Z końcem 1934 r. łącznie fundusze ubezpieczeń społecznych wynosiły 1.305 miljonów złotych. Kapitały ulokowane w bankach wynosiły 205.5 milj. zł. w papierach wartościowych 263 milj. zł., w pożyczkach hipotecznych 132.5 milj. zł., a w nieruchomości 240 milj. zł. Suma zaległości składkowych wynosiła 286 milj. zł., a innych aktywów 178 milj. zł. Kapitały te służą na zabezpieczenie wypłaty przyszłych świadczeń.

ZBLIŻA SIĘ SEZON WYCIECZEK MORSKICH

Podawany w wpołowie zimy do wiadomości publicznej program sezonu wycieczek morskich na polskich statkach jest zapowiedzią najbliższego spędzenia urlopu, łączącego idealny wypoczynek w atmosferze zdrowia i zabawy z pełną niezapomnianych wrażeń podróżą morską oraz zwiedzeniem szeregu ciekawych miast i krajów. W tym roku, do wszystkich atutów, zdobywających dotychczas dla polskiej turystyki morskiej zarówno sympatję, jak popularność wśród szerokich sfer społeczeństwa, przybywa nowy, poważny argument: wycieczki morskie na polskich statkach zapewnią uczestnikom najbardziej komfortowe warunki podróży, jakie można sobie wyobrazić, gdyż odbywać się będą wyłącznie na nowych polskich motorowcach „Batory" i „Piłsudski", których urządzenia techniczne i wewnętrzne słyną nawet poza granicami Polski ze swej doskonałości. Wystarczy przytoczyć fakt, że na M-S „Piłsudski" odbyło niedawno egzotyczną wycieczkę z New Jorku do Nassau i Havany kilkuset amerykanów, których wymagania, jeśli chodzi o komfort w podróży, są nadzwyczaj wygórowane.

Komfort... Słońce... Wypoczynek — w tych trzech słowach streścić się daje urok wycieczek morskich. Najbliższa z nich, rozpoczynająca sezon turystyczny, jest jednocześnie związana ze świętem inauguracji nowego polskiego motorowca „Batory". Starannie obmyślona trasa biegnie ze Splitu poprzez Barcelonę, Casablankę, Maderę, Lizbonę, Londyn do Gdyni. Czas trwania wycieczki wyniesie 21 dni, ceny zaś kabin rozpoczynają się od zł. 490.— wraz z paszportem i wizami oraz całkowitem utrzymaniem na statku. Bliższych informacji udzielają: Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A., Warszawa, Plac Małachowskiego 4, tel. 547-46 oraz Biura Podróży.

Wojewoda dr. Władysław Dziadosz

PROTEKTOREM ZBIÓRKI NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ W OBRĘBIE WOJEW. KIELECKIEGO

Otrzymaliśmy następującej treści pismo z prośbą o opublikowanie:

Pan wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz pismem z dnia 28.I rb. zawiadomił zarząd okręgu radomsko-kieleckiego LMK sekcję okręgową obrony morskiej, iż doceniając w zupełności działalność Ligi morskiej i kolonjalnej zwłaszcza w zbieraniu środków na cele rozbudowy marynarki wojennej (FOM), wyraża zgodę na objęcie protektoratu na obecną zbiórkę, prowadzoną w obrębie województwa Kieleckiego.

Jednocześnie pan wojewoda przyjął do łaskawej wiadomości z uznaniem sprawozdanie sekcji okręgowej obrony morskiej, zawierające wyniki zbiórki na Fundusz obrony morskiej w czasie od 1 maja do 31 grudnia 1935 r.

Fakt objęcia przez pana wojewodę protektoratu nad zbiórką świadczy wymownie o wielkiej trosce, z jaką Włodarz ziemi Kieleckiej odniósł się do pilnej potrzeby upowszechnienia zbiórki na obronę morską.

Sekcja okręgowa żywi nadzieję, że całe społeczeństwo województwa Kieleckiego za przykładem przedstawiciela Rządu użyczy organom prowadzącym zbiórkę jak najdalej idącego poparcia i pośpieszy z dobrowolnemi ofiarami na rozbudowę marynarki wojennej, gwarantki naszego stanu posiadania nad Bałtykiem i potężnego czynnika, stanowiącego o zabezpieczeniu interesów politycznych i ekspansji gospodarczej.

Ofiary prosimy wpłacać na konto czekowe PKO nr. 42002 „Fundusz Obrony Morskiej — Okręg Radomsko-Kielecki Ligi Morskiej i Kolonjalnej Radom".

Liga Morska i Kolonjalna
Zarząd okręgu Radomsko-Kieleckiego

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Piątek	Dziś Walentego Jutro Faustyna Wschód słońca 6 m. 59. Zachód „ 16 m. 57.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Peter Ibbotson.
PALACE: Mała mateczka.
EDEN: I „Biała parada" — II „Małżeństwo z ogłoszenia".

—xx—

× **PRZENIESIENIE.** Dotychczasowy komendant wojewódzki policji w Kielcach inspektor Grabowski, przeniesiony został na stanowisko komendata wojewódzkiego do Krakowa.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym artykule pt. „Piękna akcja policji sosnowieckiej" zakradł się przykry błąd. Mianowicie: rozpoczęcie akcji dożywiania nastąpiło w obecności kierownika wydziału śl. kom. Magasa a nie p. Majosa, jak to przez pomyłkę wydrukowano.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. LEGJONISTÓW W DĄBROWIE.** W niedzielę 16 godz. 10.30 w sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w jednym terminie, prawomocne w pół godziny po wyznaczonym początku bez względu na ilość obecnych członków, zgodnie z par. 18 statutu. Porządek dzienny zebrania: wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania; odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego walnego zebrania oddziału; sprawozdanie zarządu za 1935 r. i komisji rewizyjnej, oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi oddziału; uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego zarządu oddziału; uchwalenie budżetu na bieżący rok administracyjny; wybory do zarządu oddziału i komisji rewizyjnej; wnioski zarządu oddziału i wnioski członków, zgłoszone pisemnie przed rozpoczęciem zebrania; wolne wnioski członków bez uchwał.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 lutego o godz. 8.30 wiecz. — poraz 25-ty, doskonała operetka Hervego z prologiem i epilogiem K. Ćwierka p.t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 gr.

W sobotę premjera ostatniej nowości scen europejskich, świetnej komedji W. Bus Feketego p.t. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Komedja ta grana jest obecnie w Warszawie, gdzie cieszy się rekordowem powodzeniem. W popisowych rolach wystąpią pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Królikowska oraz pp.: Fertner, Krotke, Golczewski na czele zespołu. Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

25-TE PRZEDSTAWIENIE „NITOUCHE".

Teatr Miejski w Sosnowcu obchodzi w piątek, dnia 14 lutego niezwykły jak na dzisiejsze czasy jubileusz. Jest to bowiem 25-te przedstawienie świetnej operetki Hervego z prologiem i epilogiem K. Ćwierka p.t. „NITOUCHE", która dzięki świetnej grze artystów z pp.: M. Gołaszewską i St. Iwańskim na czele zespołu oraz ciekawej i pomysłowej inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego zdobyła sobie tak wielki sukces. Wszystkie poprzednie przedstawienia tej przemiłej operetki cieszyły się ogromną frekwencją publiczną, czego dowodem jest piątkowe 25-te przedstawienie, potwierdzające wiadomość o przełamaniu kryzysu teatralnego w naszem mieście.

—xx—

× **WALNE ZEBRANIE LM i K W DĄBROWIE.** W niedzielę dnia 23 bm. o bm. o godz. 11 w sali Rady miejskiej w Dąbrowie, odbędzie się roczne walne zebranie oddziału Związku legjonistów polskich w Dąbrowie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **Z PCK W SOSNOWCU.** Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie Koła PCK w Sosnowcu. Na przewodniczącego zebrania powołano p. dr. Bentkowskiego, na sekretarza p. J. Jedlińską. Sprawozdanie ogólne z działalności Koła za rok 1935 złożył wiceprezes zarządu Koła PCK p. dr. K. Lemańczyk, a sprawozdanie finansowe p. nacz. J. Dojlido. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. poczem odbyły się wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Antoni Sokolski, wiceprezes—dr. Włodzimierz Bentkowski, sekretarz — p. Janina Jedlińska, skarbnik—nacz. Józef Dojlido, członkowie — pp. Marja Tryburcy i Zygmunt Hess.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

List do pani X.

Pragnę do Pani napisać w tej sprawie,
O której wczoraj wiedliśmy rozmowę.
Bo oto tak się ułożyło prawie,
Że mam w zanadrzu argumenty nowe.

Ma Pani zwyczaj, dosyć zresztą znany,
Gdy z dziećmi przyjdą jakieś utrapienia,
Groźbą poskramiać ludek rozhukany,
Że... je policjant weźmie do więzienia.

I ten policjant w umyśle dziecięcym
Sprawiedliwości zamiast błyszczeć wzorem,
Budzi obawę... Albo nawet więcej —
Staje się jakimś ponurym potworem.

Zbyt wielka groźba dla zbyt małych sprawek
Zawsze zbyt smutne skutki przynieść musi
A komu wierzyć ma Zosia, czy Stasiek
Jeśli nie swojej kochanej mamusi?

O tem zaś wiedzieć winna pani przecie
Bo wieść radosna lotem strzały leci,
A zresztą także pisano w gazecie,
Że... policjanci głodne karmią dzieci!

Policjant! Skromnie policjanci żyją,
Dość mają trudów, a mało pieniędzy...
Lecz pod mundurem ludzkie serca biją,
Które przepaja współczucie dla nędzy...

SZASZA.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

W SPRAWIE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracownicy związków komunalnych, o ile mają zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego niż przewiduje to rozporządzenie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczania w Zakładzie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy orzekł, że z przepisu tego nie wynika, aby pracownik, który ubezpieczony został w Zakładzie ubezpieczeń społecznych, tracił przez to dobrodziejstwo odprawy, wypływające dla niego ze statutu emerytalnego pracowników związku komunalnego. Okoliczność czy odprawę tę należy uważać za rodzaj uposażenia emerytalnego, czy też za świadczenie odrębne, nie ma tutaj znaczenia.

—oo—

× **Z DZIAŁALNOŚCI RADY OKR. UNJI ZZPU W SOSNOWCU.** W ub. środę odbyło się posiedzenie prezydjum Rady okręgowej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu, zwołane wobec zbliżającego się terminu zebrania Rady naczelnej i kongresu Unji ZZPU w Warszawie. Po sprawozdaniu z działalności za ostatni okres i zapoznaniu z bieżącemi sprawami zaakceptowano posunięcia prezydjum, odnośnie współpracy ze związkami pracowników fizycznych i stanowiska zajętego na konferencji z międzyministerjalną komisją gospodarczą w Katowicach. W wyniku obrad powzięto szereg uchwał. m. in. postanowiono zwrócić się z apelem do związków wchodzących w skład Rady, aby pracownicy i ich rodziny wstrzymali się bezwarunkowo od zakupów po godz. 19 w soboty i dni przedświąteczne. Również postanowiono poświęcić specjalne zebranie kongresowi Unji ZZPU, który odbędzie się w dn. 1 i 2 marca rb. w Warszawie.

× **ZABAWA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.** Jutro odbędzie się w salonach gmachu PZZPP i H w Sosnowcu (Sienkiewicza 17a) reprezentacyjna zabawa Stow. urzędników skarbowych. Protektorat nad zabawą przyjął dyrektor Izby skarbowej w Kielcach p. Tadeusz Woydat. Zabawy, urządzane przez Stow. urzędników skarbowych mają już ustaloną opinję, to też spodziewać się należy, że i jutro zbierze się w pięknie udekorowanych salach Związku elita całego Zagłębia Dąbr. Czysty dochód z zabawy przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia. Zaproszenia można jeszcze otrzymać: ul. Krzywa 2. pokój nr. 2 w godz. 10—15 i 18—20. tel. 7-78.

CO Z TEGO WYNIKNIE?

Polska Partja Radykalna — Liga obrony praw człowieka

Już od dłuższego czasu kursowały pogłoski o organizowaniu się w Zagłębiu Dąbrowskiem „Polskiej Partji Radykalnej" założonej w Warszawie przez Tytusa Filipowicza, Antoniego Jakubowskiego i Gabrjela Czechowicza. Wedle wytycznych programowych opublikowanych w „Nowych drogach" partja ta chce iść w społeczeństwo polskie z radykalnemi zamierzeniami reformy ustroju społecznego i gospodarczego, podkreślając jednocześnie swój narodowy charakter. Naród, demokracja, sprawiedliwość -- oto słowa, któremi program jest gęsto przeplatany.

W Sosnowcu około organizacji Polskiej Partji Radykalnej krząta się już kilka osób. Z nazwisk trudno się zorjentować w jakiej płaszczyźnie ta partja powstaje. Wymieniane więc są nazwiska: dr. Rajsa, dr. Piwowara, p. Ufla, p. Piszczyka, grupy b. peowiaków i t. d. Co pewien czas z Warszawy przyjeżdża delegat urządzając zebrania.

Jakoś niebardzo pasuje w tej kombinacji nazwisko dr. Piwowara i p. Ufla, ponieważ obaj zaangażowali się czynnie w Lidze obrony praw czło- „Liga" filosemicką.Oto w nadchodzą- dykalna jest antysemicką partją, a wieka i obywatela. Polska Partja Ra cą niedzielę w kinie „Palace" w Sosnowcu Liga, pomimo bolesnego doświadczenia z ub. niedzieli urządza odczyt p.t. „Wojna, faszyzm i antysemityzm". Prelegentami mają być: Andrzej Strug, mec. Duracz i prof. Wyspiański.

Jak widać Liga przejawia dziwnie żywą działalność, jednocząc świat wolnomyślicielski. Ciekawem jest, czy Liga mówiąc o antysemityzmie brać będzie w obronę... ubój rytualny.

Jak tedy widać w kociołku polityczno-społecznym poczyna się pewien ruch. Ściślej mówiąc w partyjno-społecznym. Co z tego wyniknie — zobaczymy.

Zjazd polskich inżynierów budowlanych

W dniach 15, 16 i 17 bież. m. odbędzie się w Katowicach II ogólnopolski zjazd inżynierów budowlanych, poświęcony konstrukcjom żelaznym.

Na zjeździe w szeregu referatów omawiane zostaną prace polskich inżynierów w zakresie konstrukcji inżynierskich w budownictwie i mostownictwie. Jednocześnie zjazd ma okazać postęp nauki polskiej w tej dziedzinie oraz dać impuls do dalszych badań.

Ponieważ na zjeździe wygłoszone zostaną referaty przez najwybitniejszych znawców budowy konstrukcji stalowych, żelbetowych, murowanych i drewnianych, przeto z pewnością przebieg obrad będzie wysoce dla fachowców interesujący.

W programie przewidziane jest także zwiedzanie Zakładów konstrukcyjnych Huty Piłsudski, Huty Pokój, Cementowni „Saturn" fabryk porcelany S. A. Gische, kopalń węgla „Jowisz" w Wojkowicach Komornych i „Jacek" na Śląsku oraz ważniejszych budowli w Katowicach.

Krzewienie wiedzy technicznej

wśród robotników i pracowników przemysłowych

Znane na terenie Zagłębia Tow. kursów technicznych, przy szkole górniczej w Dąbrowie, zorganizowało w bieżącym roku kursy obróbki metali i elektromonterstwa. Pragnąc w dalszym ciągu rozszerzać swą działalność, wspomniane wyżej towarzystwo ze Stowarzyszeniem dozoru kotłów w Warszawie, uruchamia 2 nowe 6-tygodniowe kursy o różnym poziomie: dla dozorców kotłowych od 17 b.m. do 31 marca b.r., dla techników kotłowych od 1 kwietnia do 15-go maja b.r.

Kursy te, mają na celu zaznajomienie pracowników przemysłowych z zasadami racjonalnej i oszczędnej gospodarki w kotłowniach.

Wykładowcami będą pierwszorzędne siły fachowe z Akademji górniczej w Katowicach, ze Stow. dozoru kotłów i państw. szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie.

Zajęcia odbywać się będą dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i wtorki, od godz. 17 — 20.

Opłaty za kurs b. przystępne.

Szczegółowych informacyj udziela T. K. T. Dąbrowa, tel. 1-91.

OBNIŻENIE SKŁADEK OBEZPIECZENIOWYCH

za służbę domową i dozorców

W związku z obniżeniem składek ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, z dniem 1 lutego rb. obowiązują składki ubezpieczeniowe za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych oraz za dozorców domowych i ich pomocników w następujących wysokościach (pierwsze cyfry w nawiasach oznaczają część kładki przypadającą na pracodawcę, druga zaś na ubezpieczonego):

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych (pomocnice-y domowe-i, służące-y, kucharki-rze, gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie itd.), zarabiający w gotówce do zł. 20 miesięcznie — składka zł. 2.93 (2.68 i 0.25); powyżej zł. 20 do 30 zł. mies. — zł. 4.69 (4.29 i 0.40); powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6.45 (3.09 i 3.36);)powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8.20 (3.93 i 4.27); powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — zł. 9.96 (4.78 i 5.18); powyżej zł. 60 mies. — 11.72% od faktycznie pobranego zarobku w gotówce i wynagrodzenia w naturze łącznie ze świadczeniami osób trzecich, przyczem wynagrodzenie w naturze i świadczenia te ocenia się przeciętnie na zł. 30 — miesięcznie (5.62% i 6.1%).

Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych, zarabiający w gotówce do zł. 20 miesięcznie — składka zł. 2.99 (2.74 i 0.25); powyżej zł. 20 — do zł. 30 — mies. 4.78 zł. (4.38 i 0.40); powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6.57 (3.21 i 3.36); powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8.36 (4.09 i 4.27): powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — zł. 10.14 (4.96 i 5.18); powyżej zł. 60 mies. — 11.94% łącznego faktycznie pobranego zarobku, obliczanego jak wyżej dla służby domowej (5.84% i 6.1%).

Opłaty te obejmują łącznie składki za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe łącznie z opłatami na Fundusz Pracy.

Dzierżawcy kopalni „Lipno"

stają dzisiaj przed sądem

Jak już donosiliśmy, dzisiaj odbędzie się w Sądzie okr. w Sosnowwcu rozprawa przeciwko dzierżawcom kopalni „Lipno" w Łagiszy, braciom Cieślakom i ich ojcu.

Cieślakowie, jak wiadomo, pomimo zobowiązań, złożonych w Inspektoracie pracy w Sosnowcu, nie zrzekli się dzierżawy kopalni, domagając się odszkodowania od właścicieli.

W związku z tem właściciele kopalni, za pośrednictwem swych pełnomocników adwokatów L. Pileckiego i Braune złożyli skargę do sądu o unieważnienie umowy z Cieślakami.

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, wpłynęła do urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu skarga współwłaścicieli spółki p.n. Unja, zorganizowanej przez Cieślaków. Wspólnicy „Unji" domagają się od Cieślaków zwrotu ośmiu tys. zł.

Przypuszczać należy, że sprawa kopalni „Lipno" nareszcie wyjaśni się a robotnicy będą mogli wrócić do pracy i otrzymywać wynagrodzenie za swą pracę.

Ukonstytuowanie się władz

STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. SOSNOWCA

Jak już o tem donosiliśmy, odbyło się walne zebranie członków Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którem został wybrany nowy zarząd Stowarzyszenia i komisja rewizyjna.

Nowy zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: p. Zawadzki Stefan — prezes, p. Filipczyński Wiktor — I wiceprezes, p. Piątkowski Ludwik — II wiceprezes, p. Kucewicz Teodor — skarbnik, p. Służałek Kazimierz — sekretarz, p. Skrzypiec Adam — zastępca sekretarza, pp. Banasik Józef, Gaik Jan, Kowalski Teofil, Turbiński Stanisław, Wiśnicki Leon i Wrzosek Karol — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Michael Artur, Mroczkiewicz Franciszek, Willner Aleksander i Witkowski Sttanisław.

Dla zarządu zosał opracowany i uchwalony nowy regulamin, który przewiduje posiedzenia plenum, prezydjum i komisyj do spraw poszczególnych. Komisyj jest 4: statystyczna, gospodarcza, finansowo-podatkowa i odczytowo-budowlana.

Do komisji statystycznej zostali wybrani pp.: Zawadzki Stefan—przewodniczący, J. Banasik i K. Wrzosek; do komisji gospodarczej pp.: W. Filipczyński—przewodniczący, L. Piątkowski i S. Turbiński; do komisji finansowo-podatkowej pp.: . Kucewicz—przewodniczący, J. Gaik i T. Kowalski; do komisji odczytowo-budowlanej pp.: K. Służałek — przewodniczący, A. Skrzypiec i L. Wiśnicki.

——xx——

× PORANEK. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" odbędzie się poranek, z którego dochód Samopomoc społeczna kobiet przeznacza na uruchomienie na Pogoni taniej kuchni dla bezrobotnych. Będzie wyświetlany film „Symfonja serc".

× ZABAWA KUPIECKA. Związek drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcjańskiego w Sosnowcu urządza w dniu 16 bm. w sali Domu Społecznego na Pogoni w Sosnowcu zabawę kupiecką. Bufet obficie zaopatrzony przy niskich cenach. Początek o godz. 19. Wejście za zaproszeniami.

× „MŁODZI IDĄ..." miesięcznik szkół średn. Zagł. Dąbr. urządza dnia 15 bm. doroczny bal w auli gimn. St. Staszica w Sosnowcu. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacji uczniowskiej. Początek o godz. 17.

Czeladzianie nie zgłaszają się

PO POŻYCZKI

W Czeladzi notowany jest charakterystyczny objaw. Miasto otrzymało z B. G. K. 40 tys. zł. na pożyczki, przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. Połowę sumy przeznaczono na remont domów starych, drugą połowę natomiast na budowę nowych domów.

Mimo że już dawno ukazały się na mieście odpowiednie o tem ogłoszenia, dotąd wpłynęły zaledwie trzy podania. Jak tłumaczyć tę dziwną abstynencję ludności, niewiadomo.

Przypuszczalnie ruch budowlany w roku bieżącym będzie minimalny i dlatego ludzie nie chcą korzystać z pożyczek. Trzeba przyznać, że w Czeladzi właściwie niema dla kogo budować, ludzi coraz mniej i są oni coraz biedniejsi, to też coraz częściej znaleźć można próżne mieszkania.

Magistrat za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że nadal przyjmowane są podania o pożyczki.

——xx——

× PORANEK W KINIE EDEN. Staraniem szkoły powszechnej nr. 20 im. Zofji Chrzanowskiej w Sosnowcu dnia 16 bm. w kinie „Eden" odbędą się dwa poranki o godz. 10.30 i 12.15. Będzie wyświetlany wspaniały, egzotyczny film z życia zwierząt, mówiony po polsku — „Baboona", oraz nadprogram „Małżeństwo z ogłoszenia" z Buster Keatonem w roli głównej, tygodniki Pata i film rysunkowy „Wędrowny cyrk". Bilety są w cenie od 25 gr.

× HERBATKA KUPIECKA. Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcjańskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 16 bm. w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22, herbatkę kupiecką dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek herbatki o godz. 17. Wejście tylko za zaproszeniami.

× „MORZE W POEZJI POLSKIEJ". Staraniem zarządu okręgu LMK w Katowicach odbędzie się na powyższy temat w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 19 w sali TCL w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 wykład prof. uniwersytetu poznańskiego dra Romana Pollaka, znakomitego znawcy przedmiotu. Wstęp wolny.

× HALLO DZIECI, UWAGA! Chcecie się dobrze zabawić? To przyjdźcie w niedzielę do resursy dąbrowskiej. Kulminacyjnym punktem obecnego karnawału będzie dla was wielka zabawa dziecięca, którą urządza Samopomoc społeczna kobiet. Czeka was tam wiele niespodzianek, dużo śmiechu i radości. Kostjumy mile widziane, za najbardziej pomysłowy — nagroda. O ile ktoś zaproszenia nie otrzymał, rodzice są proszeni zgłaszać się po nie do księgarni p. Ringmanowej, gdzie również można nabyć wcześniej bilety wstępu. Ceny niskie. Początek o godz. 3.

× TURNIEJ SZACHOWY W GRODŹCU. W środę 12 bm. ukończono turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Grodźca przy udziale 12 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Stefan Moszczyński, II Łukasik, III Wieczorek Józef, IV Janusz Moszczyński, V Zarychta Edw. Wręczenie nagród i odznaczeń zawodników odbędzie się 23 bm. Turniej odbył się przy klubie sport. Solvay w Grodźcu.

× Z ŻYCIA SPOŁECZNEGO. W ub. tygodniu odbyło się w sali dawniejszej „Kuźnicy" organizacyjne zebranie Stowarzyszenia p. n. „Kuźnica pracy dla państwa" koła dzielnicowego „Huta Katarzyna" w Sosnowcu przy udziale 4 osób, b. członków BBWR, którzy po zapoznaniu się ze statutem Stowarzyszenia postanowili utworzyć na terenie „Huty Katarzyna" koło dzielnicowe tej organizacji. Drogą głosowania do zarządu zostali powołani pp.: A. Parys—prezes, dr. Jankowski—wiceprezes, R. Mczewski—sekretarz, H. Dobosz—skarbnik, J. Parczyk—gospodarz oraz Kulaw, Czyż, Gołanko—członkowie zarządu. Delegatem na zjazdy wybrano p. J. Stawinę. Stowarzyszenie utworzyło kilka sekcyj, jak: sekcję pań, sekcję robotniczą, naukową i młodzieżową, które rozpoczęły już swoje prace w lokalu „Kuźnicy" huty Katarzyna przy ul. Staszica 35; tam też czynny jest sekretarjat w czwartki w godz. 19—21.

Sprawa rewizji taks
KLIMATYCZNYCH W UZDROWISKACH

Na ostatniem posiedzeniu Związku uzdrowisk polskich rozważano sprawę zamierzonej reformy taks klimatycznych w uzdrowiskach krajowych. Wobec tego, że budżety uzdrowisk ustalane są w początkach stycznia, postanowiono odłożyć urzędowe załatwienie tej sprawy dla wszystkich uzdrowisk w drodze ogólnego zarządzenia władz do roku przyszłego. Jednocześnie jednak postanowiono wystąpić do uzdrowisk, aby już na nadchodzący sezon wiosenny i letni poszczególne uzdrowiska we własnym zakresie obniżyły i zreformowały system pobierania taks klimatycznych, zgodnie z ustalonym w swoim czasie projektem Związku. Projekt ten idzie w kierunku przystosowania opłat za taksy klimatyczne do okresów kuracji w uzdrowiskach.

——oOo——

× **ZABAWA TANECZNA.** Staraniem Związku strzeleckiego oddział Sosnowiec 2 w Milowicach, odbędzie się w dniu 15 bm. w salach gimnazjum Zrzeszenie rodzicielskiego przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu zabawa taneczna. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Początek o godz. 20.30.

× **BAL TOW. ŚPIEWACZEGO „VIOLA“** w Sosnowcu odbędzie się jutro w salach świetlicy ogniska kolejowego PW przy ul. Kilińskiego. Początek o godz. 20. Przedsprzedaż biletów oraz zaproszenia otrzymać można w kwiaciarni p. Miożka, Sosnowiec, 3 Maja 23.

× **O REFORMĘ PRZEPISÓW PRAWA UBOGICH.** Związek adwokatów polskich wypowiedział się za zmianą przepisów prawa ubogich. Art. 112 kodeksu postępowania cywilnego, mówiący o „zupełnem ubóstwie“ jako warunku zwolnienia od opłat sądowych, interpretowany jest przez sądy literalnie, co uniemożliwia dochodzenie sprawiedliwości osobom które rzeczywiście nie mają możności pokrycia kosztów sądowych, mimo że nie znajdują się w stanie zupełnego ubóstwa. Według projektu Związku adwokatów polskich, przepis ten zmieniony byłby w ten sposób, że wyrazy „zupełne ubóstwo“ zastąpioneby słowami: „iż bez uszczuplenia koniecznego dla siebie i rodziny swojej utrzymania, nie jest w możności ponieść kosztów prowadzenia procesu“.

× **WYPADEK NA KOPALNI.** W podziemiach kopalni „Grodziec“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 21-letni Jan Nogacki, zamieszkały w Grodźcu, przy ul. Konopnickiej. Mianowicie wskutek silnego wstrząsu oberwał się węgiel, zasypując Nogackiego, który doznał poważnych potłuczeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Wczoraj bawił w Warszawie prezydent m. Zawiercia p. Jan Szczodrowski, który interwenjował u władz centralnych w sprawie bezrobocia, a dziś objął urzędowanie.

× **POŻAR W FABRYCE SKRZYŃ.** Onegdaj wybuchł pożar w fabryczce skrzyń Szwarca (Górnośląska 18) w Zawierciu. Ogień strawił jeden z budynków fabryczki. Straty obliczane są na zł. 700. Policja prowadzi dochodzenie w celu wyświetlenia przyczyny powstałego pożaru.

× **POWSTAJĄ PLACÓWKI POLSKIE.** Doniedawna na ul. Marszałkowskiej w Zawierciu wszechwładnie panowali kupcy żydowscy, opierający swą egzystencję przeważnie na polskiej klijenteli. Obecnie mamy już kilka polskich sklepów w tej dzielnicy. Sądzimy, że mieszkańcy ul. Marszałkowskiej, narodowości polskiej będą wszelkie zakupy czynili wyłącznie w tych właśnie sklepach i w ten sposób przyczynią się do ugruntowania polskich placówek. Nadmienić przy tej sposobności się godzi, że mieszkańcy okolicznych wsi już dawno stosują w praktyce hasło „swój do swego“.

Bojkot „Expresu Ilustrowanego”
za obrażanie uczuć religijnych

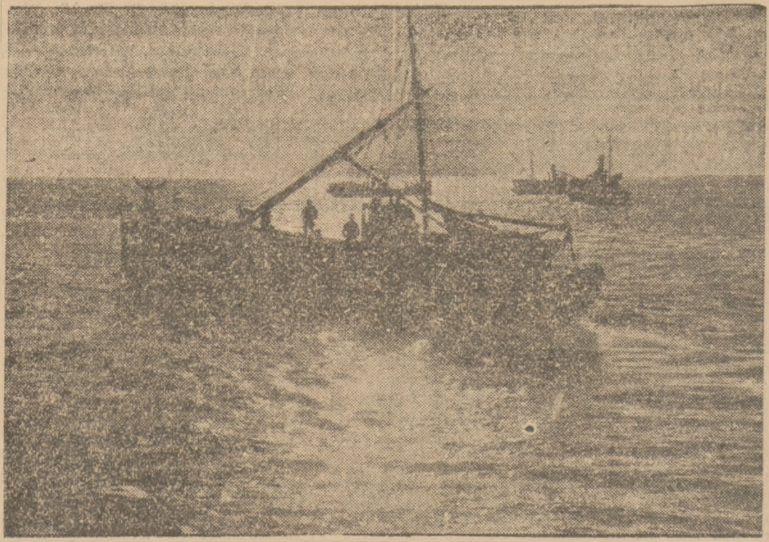
Z Czeladzi otrzymujemy list, w którym piszą nam, że na terenie Czeladzi zaczyna budzić się duch narodowy, co objawia się między innemi udziałem w akcji bojkotowej żydowskiego dziennika „Express Ilustrowany“, który obraża uczucia religijne katolików.

Ludzie nie chcą czytać żydowskiego dziennika, a kolporterów poprostu wyrzucają za drzwi.

Przed kilku dniami robotnicy kop. Saturn, jednej z kolporterek „Expressu Ilustrowanego“ chcieli podrzeć gazety i zapowiadając ażeby więcej nie przynosiła im żydowskiej gazety. Szereg urzędników Tow. Saturn, oraz ludzi ze sfery inteligentów, odmówiło abonament „Expressu Ilustrowanego“, a nieliczni którzy jeszcze czytają tę gazetę, zapowiadają że z końcem miesiąca przestaną abonować żydowskiego brukowca.

Organizacje narodowe, pod naporem swych członków, przygotowują wiec ludności, na którym mają podnieść rezolucje bojkotowe.

Jak widać sprowokowana ludność katolicka potrafi godnie bronić swej religji.



POWRÓT Z POŁOWU.
Statki rybackie wracają z połowu śledzi u wybrzeży szkockich.

Nowe autokary
kursować będą na trasach turystycznych

W najbliższym czasie na wszystkich linjach komunikacji samochodowej P.K.U. o charakterze turystycznym ukażą się autokary specjalnie przystosowane do odbywania wycieczek. Wozy te posiadają otwierany dach, szyby w stałych częściach dachu oraz duże okna boczne, przyczem części międzyokienne, nieprzezroczyste zmniejszone do minimum.

Urządzenia te pozwalają pasażerom oglądać krajobraz podczas jazdy, podobnie jak z otwartego samochodu co ma duże znaczenie w górach, przyczem pasażerowie są osłonięci od wiatru i przeciągów. Konstrukcja dachu jest tego rodzaju, że umożliwia zamknięcie lub otwarcie całkowite lub częściowe wozu w przeciągu minuty.

Napęd autokarów specjalnie przystosowano do jazdy w terenach górzystych. Nadwozie całkowicie wykonane w kraju posiada nowoczesne linje aerodynamiczne i jest obliczone na 18 miejsc pasażerskich. Siedzenia wyłożone miękkiemi poduszkami skórzanemi zapewniają maximum wygody.

Przewidziane jest zastosowanie odpowiedniej przyczepki bagażowej, która umożliwi podróżnym zabieranie ze sobą dowolnego sprzętu wycieczkowego jak namioty, składaki, narty, saneczki i t. p. które mając zupełnie oddzielne pomieszczenie nazewnątrz, nie będą krępowały swobody ruchu pasażerów wewnątrz wozu.

Jeden z autokarów takich odbył próbną jazdę na trasie Warszawa — Kraków — Zakopane Morskie Oko i spowrotem, przyczem mimo złych warunków atmosferycznych, całą trasę przebył w oznaczonym czasie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przygotowania do wielkiej narady gospodarczej

W łonie Rządu są czynione intensywne przygotowania do wielkiej narady gospodarczej. Miejsce obrad definitywnie nie zostało ustalone. Prawdopodobnie obrady toczyć się będą w wielkiej sali prezydjum Rady ministrów.

Wielka narada gospodarcza wzbudziła duże zainteresowanie w społeczeństwie, a w szczególności w samorządzie gospodarczym. Uroczystego otwarcia obrad narady gospodarczej dokona p. premjer Kościałkowski, poczem zabierze głos wicepremjer min. Kwiatkowski. Przemawiać również będą ministrowie resortów gospodarczych — Poniatowski i Górecki. Po przemówieniach oficjalnych plenum zebrania wyłoni komisje: 1. rynku kredytowego i pieniężnego, 2. obciążeń publicznych, 3. obrotu towarowego, 4. ożywienia inicjatywy prywatnej, 5. zagadnienia rentowności inwestycyj publicznych.

Jak już donosiliśmy, narada gospodarcza została wyznaczona definitywnie na 28 i 29 lutego i 1 marca rb.

——xx——

REFORMA PATENTÓW. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, jako referentka z ramienia Związku izb sprawy reformy patentów dla przedsiębiorstw przemysłowych prowadzi obecnie intensywne prace w tej dziedzinie. Reorganizacja systemu patentów dla przedsiębiorstw przemysłowych winna pójść, zdaniem Izby łódzkiej, w kierunku uelastycznienia kryterjów, na jakich opierało się szeregowanie przedsiębiorstw przemysłowych do poszczególnych kategorji patentów.

KRONIKA OLKUSZA

Zaspy śnieżne
DAJĄ SIĘ WE ZNAKI

Trwające od dwóch dni zaspy śnieżne, choć przy mniejszym mrozie, dają się we znaki ludności zwłaszcza wiejskiej.

W dniu wczorajszym wstrzymano z tego powodu komunikację autobusową z Olkusza do Krakowa, Pilicy, Ogrodzieńca i Żarnowca. Do Wolbromia i Miechowa autobusy dochodzą z trudem i oczywiście z opóźnieniem.

——xx——

× **Z WALNEGO ZEBRANIA PZZPPiH ODDZIAŁ W OLKUSZU.** We własnym lokalu odbyło się onegdaj doroczne walne zebranie olkuskiego oddz. PZZPPiH przy b. licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału p. K. Zdrzalika, przewodnictwo objął gener. sekretarz Związku p. K. Ostrowski z Sosnowca. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań, zarządowi udzielono absolutorjum, oraz uchwalono preliminarz budżetowy na r. 1936. W wyniku uzupełniających wyborów do zarządu weszli pp.: J. Kania i W. Janoska (ponownie) oraz St. Penconek, do komisji rewizyjnej pp.: Fr. Feikes, W. Piotrowski i St. Zmysłówna, do sądu koleżeńskiego pp.: B. Gnatowski, St. Chodorowski i M. Szwejczak. Na delegatów na walne zgromadzenie pp.: J. Kania i St. Chodorowski.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.** Pod przewodnictwem p. Toby, prezesa okr. Związku legjonistów z Sosnowca odbyło się walne zebranie Zw. legjonistów w Olkuszu. Do zarządu wybrano ponownie pp.: St. Kotowicz—prezes, K. Martyniak—zastępca, członkowie pp.: St. Haraszymowicz, A. Ratusiński, H. Dąbrowski, W. Wilczyński i J. Zimosz.

× **NOWA PLACÓWKA RZEMIEŚLNICZA W PILICY.** W sali Domu ludowego w Pilicy odbyło się liczne organizacyjne zebranie miejscowych rzemieślników, oraz okolicy. Po referatach pp. burmistrza m. Wolbromia L. Kallisty i kierownika organizacyj rzemieślniczych i kupieckich Z. Krasnodębskiego z Wolbromia, powołano do życia Związek rzemieślników chrześcijan z siedzibą w Pilicy. Po zalegalizowaniu statutu, do czego upoważniono wójta p. Drążkiewicza, zostaną wybrane władze Związku. Zainteresowanie Związkiem duże i o potrzebie zrzeszenia się rzemieślników wynikało z gorących przemówień zainteresowanych rzemieślników. Na zebraniu przewodniczył wójt Drążkiewicz.

PEWNOŚĆ

— Panie doktorze, czy pan doktór aby się nie myli? Bo słyszałam, że jednego pacjenta leczyli na zapalenie płuc, a on umarł na tyfus.

— Niech pani będzie spokojna. Jeżeli ja kogoś leczę na zapalenie płuc, to umrze na zapalenie płuc.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Więzienie za posądzenie sędziego o zatuszowanie sprawy

Mieszkaniec Kroczyc pow. Olkuskiego, Józef Okularczyk, w skardze do prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu w sierpniu r. 1933, posądził sędziego śledczego w Olkuszu o prowadzenie śledztwa przeciwko b. nauczycielowi Marjanowi Jagielle z Kroczyc tylko dla „formy“, a w istocie zmierzającego do zatuszowania sprawy.

Za niesłuszne oskarżenie sędziego, sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał Okularczyka na dwa lata więzienia (z art. 203 k. k.) z zawieszeniem kary na trzy lata.

P. Jagiełło w swoim czasie oskarżony był o niemoralne czyny z uczenicami, został skazany przez sąd okręgowy w Sosnowcu, a przez sąd apelacyjny uniewinniony.

Biada mężczyznom!

Samiec traci hegemonję w świecie zwierząt i ludzi

Na dorocznym kongresie „postępu nauki", na który przybywają najświetniejsi uczeni Ameryki, znany profesor biologji z uniwersytetu w Arkansas dr. D. Causey rzucił ważkie memento dla całego rodu męskiego. Odczyt jego, choć wygłoszony tonem nieco lekkim, oparty jest na poważnych i gruntownych studjach i zasługuje na baczną uwagę — szczególnie mężczyzn.

SAMIEC NA RÓWNI POCHYŁEJ

„Epoka, w której żyjemy — mówił doktor — jest epoką decydującej próby dla mężczyzn. Zdaje się jednakże, że ostateczny upadek płci męskiej jest jedynie już kwestją czasu. Wiek tych dzielnych bohaterów, którzy własnym mieczem przecinali wszelkie problemy świata, upłynął bezpowrotnie. Gdy rzucimy okiem wstecz na ostatnie ćwierćwiecze, stwierdzimy ewolucję, która nam każe patrzeć na przyszłość z najwyższą troską.

Od dnia dzisiejszego były pan stworzenia musi zgadzać się na opiekę doktorki, na przyjmowanie nauki od nauczycielki, na wyrywanie zębów przez dentystkę, na pracowanie dla kapitalistki, musi patrzeć, jak ster rządów państwowych przechodzi w „słabe" ręce kobiece.

Możnaby przypuszczać, że wobec tej smutnej perspektywy jakaś pociechę da nam obserwacja świata zwierzęcego. Tam, mamy prawo przypuszczam, znajdziemy nareszcie męstwo w formie najczystszej, w wyrazie najbardziej przekonywującym, znajdziemy samca, który ma rzeczywistą przewagę nad samicą. Wspaniały niedźwiedź górski, groźny goryl, potężny lew — to są przecież najszlachetniejsi przedstawiciele samczej siły. To są oczywiście wspaniałe okazy męskości. Ale, gdy pogłębimy nasze badania, będziemy musieli stwierdzić, że nawet w świecie zwierzęcym, w bardzo wielu jego odmianach nadrzędne stanowisko samca jest coraz bardziej zagrożone.

SAMIEC-KARZEŁ I PASORZYT

Tu dr. Causey przytacza liczne przykłady rodzajów zwierząt, gdzie samiec w walce płci nie jest bynajmniej zwycięzcą. Samiczki, które nie wypełniają swych kobiecych obowiązków i pozostawiają swe potomstwo na łasce lasu, albo pozostawiają opiekę nad niem samcom — nie są bynajmniej wypadkami wyjątkowemi. Dr. Causey przytacza klasyczny przykład strusia, gdzie samiec wykonuje wszelkie funkcje opiekuńcze. Los jego dzielą samce kazuara. Samica konika polnego składa jajka do rodzaju kieszeni, którą nosi samiec i powierza mu wszelkie troski macierzyńskie.

Możemy się jeszcze pocieszać naszą przewagą fizyczną, naszą silniejszą budową, wyższym wzrostem, właściwym samcom-esakom. Ale rodzina esaków jest pod tym względem odosobniona w olbrzymiem królestwie zwierzęcem. Wśród innych rodzin samiec nie może bynajmniej wykazać się swą przewagą wzrostu nad samicą. W wielu wypadkach zdaje się być nędznym liliputem w porównaniu z samicą, straszliwą amazonką. Istnieją — mówił dalej dr. Causey — w przyrodzie liczne przykłady straszliwej degeneracji rodu męskiego, o której ja, jako jego przedstawiciel, nie mogę mówić bez głębokiego poczucia wstydu. Bo, rzeczywiście, czy może być los mężczyzny bardziej godny politowania niż wtedy, gdy jego rola ogranicza się do — pasorzytnictwa na ciele samicy?

Ten koszmarny stosunek między obiema płciami jest do zaobserwowania u pewnych ryb morskich, u których samica osiąga niekiedy długość metra, gdy samiec nie bywa dłuższy, niż parę milimetrów i żyje całemi grupami, jak robaki, na ciele samicy.

Ale doktor przytacza jeszcze straszniejsze przykłady degeneracji męskiego rodu. Są rodzaje ryb, których samica jest zdolna pożreć dziesiątki mężów tygodniowo! Istny kobiecy sinobrody.

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN

Ale to, co najbardziej zagraża stanowisku mężczyzny, jest system zapładniania, który obserwujemy u niektórych skorupiaków, owadów i in. Samiec staje się niepotrzebny do stwarzania potomstwa i często przez długi szereg pokoleń widzimy narodziny jedynie samic.

U pewnych płazów samiec jest wogóle wyeliminowany, wogóle nie istnieje — kończy złowróżbny doktór Causey. — Czy należy widzieć w tym przykładzie proroctwo i dla naszej rasy? Słynny biolog amerykański skłania się ku tej hipotezie. My jednak nie możemy oprzeć się pewnemu sceptycyzmowi w stosunku do jego dość śmiałych, teorji. Tymczasem, choć dajemy sobie wyrywać zęby dentystce, trzymamy się jakoś na powierzchni życia. My, mężczyźni, mamy zresztą mężczyzn „swoich ludzi" u steru rządów, którzy dzielnie bronią naszej zagrożonej supremacji. Tymczasem możemy spać spokojnie.

„STAWIAM BANKI"

Nowa książka Nowakowskiego

Nowa książka Nowakowskiego, wydana u Gebethnera i Wolffa, ukazuje się na rynku równocześnie z powrotem jego, po 7 latach przerwy, na deski teatru. Nie popełnialibyśmy więc przesady mówiąc o renesansowej wszechstronności autora: doktór filozofji, badacz literatury, aktor, reżyser, autor najpopularniejszych powieści (3 wydania w ciągu roku) i rzeczy scenicznych, najinteligentniejszy i najbardziej cięty feljetonista, a ponadto prezes Tow. miłośników zwierząt i t.p., i t.p., — już samo wyliczenie jego tytułów do sławy powinno mu zapewnić stronicę w encyklopedji.

„Stawiam banki" — to nie książka felczerska, tak jak kucharz doskonały nie był książką kucharską — nota bene pewna wulgarność tytułów, jest maską, którą ten wysoce wyrafinowany i subtelny umysł z upodobaniem przybiera. W tym wypadku tytuł jest bardzo trafny; w istocie można sobie wyobrazić, ile „złej" krwi stracili biedni pacjenci, którzy znaleźli się pod bańkami Z. Nowakowskiego — a jest ich conjemiara.

Każde bowiem aktualne i godne uwagi wydarzenie polityczne, społeczne, kulturalne, literackie, teatralne, oświatowe chwyta Nowakowski bystrem okiem publicysty i poddaje nie ubłaganej operacji. Czyni to tak znakomicie, tak błyskotliwie, że widz z przyjemnością wraca do tego teatrum anatomicznego, by jeszcze raz przyjrzeć się temu widowisku. Zdrowy rozsądek i szczerość sądu, prostota i brak doktrynerstwa, przy wysubtylizowaniu umysłowem, ogromna erudycja w parze z niezwykłym dowcipem — to są zalety, które jedynie — w naszej feljetonistyce — Nowakowski umiał zespolić.

Niezrównanie cięty jest feljeton „Lechicka literatura", po którym z głośnej książki Lechnickiego nie zostaje kamień na kamieniu; „Moje pół liścia bobkowego" jest dowcipną satyrą na nagrodę literacką; „Pacyfikacja pisowni" porusza aktualną sprawę zmiany pisowni;; nie wymieniając innych pełnych pogody lub szyderstwa, a zawsze dowcipnych i pisanych z temperamentem.

Ale nietylko wyszydzać umie Nowakowski, nietylko ridendo castigat mores. Tam, gdzie trzeba zdobywa się i na gniew i na serdeczną tkliwość i na niezawodny apel do ludzkich serc: niezapomniane wzruszenie wywierają feljetony „Płacz dziecka" i „Abecadło i hieroglify" poświęcone bezdomnym dzieciom i analfabetyzmowi.

Całość, 22 feljetony — wydana starannie — zdobiona jest licznemi, pełnemi ekspresji i trafności ilustracjami znanego humorysty Charliego.

Tarpan leśny wraca

DO PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Realizując inicjatywę dr. Tadeusza Vetulaniego, profesora Uniwersytetu poznańskiego, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych (Instytut Badawczy) doprowadziła ostatnio do założenia na terenie Puszczy Białowieskiej nowego rezerwatu, poświęconego regeneracji dzikiego konia Tarpana leśnego, którego ostatni przedstawiciele żyli dziko w puszczy jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku, a następnie w zwierzyńcu Ordynata Zamoyskiego aż do początku XIX wieku.

Organizacja tego rezerwatu spoczęła w rękach Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży a w szczególności dyrektora Karola Nejmana, insp. M. Donbrowskiego i inż. St. Modzelowskiego.

Na ten nowy rezerwat wybrano narazie ogrodzoną przestrzeń o powierzchni 4 ha. w okolicy Białowieży w nadleśnictwie Gródek.

W tych dniach wprowadzono do rezerwatu sześć typowych i dziko umaszczonych okazów konika polskiego, które na terenie powiatu biłgorajskiego wybrał z pośród licznego pogłowia prof. dr. T. Vetulani, w obecności wybitnego zoologa wiedeńskiego prof. dr. O. Antoniusa.

Koniki umieszczone w rezerwacie posłużą za materjał wyjściowy do regeneracji Tarpana leśnego.

Z CAŁEJ POLSKI

UROCZYSTE POWITANIE PIERWSZEGO POLSKIEGO „MILJONERA" LOTNICZEGO

W dniu 12 bm. o godz. 14.30 odbyło się w porcie lotniczym na Okęciu w Warszawie uroczyste powitanie pilota Kazimierza Burzyńskiego, który w locie komunikacyjnym z Krakowa do Warszawy ukończył miljon kilometrów, przebytych w służbie polskiej komunikacji powietrznej. Na powitanie jubilata przybyli na lotnisko: szef departamentu aeronautyki w M.S. Wojsk. gen. Rayski, dyrektor departamentu lotnictwa cyw. w Min. Kom ppłk. Turbiak, naczelny dyrektor P. L. L. „Lot" mjr. Makowski, liczni przedstawiciele świata lotniczego i td. W imieniu ministra komunikacji złożył jubilatowi życzenia i podziękowanie za ofiarną pracę dyr. Turbiak, poczem krótkie przemówienie wygłosił dyrektor „Lotu" mjr. Makowski. P. Burzyńskiemu wręczono kwiaty. Wieczorem odbyła się w Aeroklubie R. P. „lampka wina".

10 LAT WIĘZIENIA ZA ZABICIE PODOFICERA

Przez dwa dni toczył się w sądzie wojskowym w Krakowie sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł podpor. Jerzy Grzegorz z 2-go djonu a. t. w Dublinie, oskarżony o zabójstwo plutonowego Franciszka Chomika w Rybniku.

Zabójstwa dokonał Grzegorz w noc Sylwestrową ub. roku.

Podpor. Grzegorz spotkał plut. Chomika w jednej z kawiarń w Rybniku i doszedłszy do niego zapytał, dlaczego nie oddaje mu honorów. Na tem tle podporucznik aresztował plutonowego i polecił udać mu się do komendy miasta. Gdy po drodze plutonowy mimo rozkazu podporucznika nie zdjął pasa podporucznik dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie.

Jeden ze strzałów zabił plutonowego, drugi zaś ranił przechodnia.

Oskarżony bronił się na rozprawie, że krytycznego wieczoru był zupełnie pijany. Zeznania wielu świadków wykazały jednak, że jakkolwiek był podchmielony, to jednak zdawał sobie sprawę ze swego czynu.

Sąd skazał go na 10 lat więzienia i wydalenie z wojska.

Złoto w ziarnach kukurydzy

W ziarnach kukurydzy uprawianej w zachodniej Słowaczyźnie znaleziono złoto. Pewien rolnik po spaleniu kilku ziaren zauważył lekki metaliczny osad, który po bliższem zbadaniu okazał się pyłkiem złota. Jak obliczono, kilogram kukurydzy uprawianej w Słowaczyźnie zachodniej zawierał przeciętnie 1 tys. gramów czystego złota. Inne rośliny zbożowe i strączkowe uprawiane w tej okolicy nie wykazały zawartości złota.

WZIĄŁ DOSŁOWNIE

Pani domu: Przedstawiam państwu kapitana Duponta, który wrócił właśnie z wyprawy do bieguna północnego...

Jeden z gości: Niech pan wypije prędko kieliszek wódki, kapitanie. Musiał pan porządnie zmarznąć...

Inteligencja a krótkowzroczność

Intelektualista jest z reguły krótkowidzem

Zdarza się bardzo często, iż w rozmowie, opisie, przedstawia się uczonego, jako człowieka z okularami. Okulary, binokle stały się integralną częścią fizjognomji ludzi tego typu, a nawet, idąc dalej, mówi się też o inteligentnym wyrazie twarzy, jaki nadają szkła.

Krótkowzroczność zmusza do noszenia szkieł. To fakt, w jakim jednak związku pozostaje krótkowidztwo z rozwojem mózgu, z poziomem inteligencji? A może też oddziaływa tu raczej rodzaj zajęcia, zawód, jakiemu się człowiek oddaje, na rozwój krótkowzroczności? Doświadczenia wykazały, iż zawód niekoniecznie wpływa na krótkowidztwo, że czytanie i pisanie nie są stałą przyczyną upośledzenia wzroku, że nie one to zmuszają do posługiwania się szkłami.

A zatem musi tu działać inna przyczyna.

Znany okulista austrjacki, profesor Vogt, ustalił mianowicie ściślejszy związek między stopniem rozwoju mózgowego, a krótkowidztwem. Intelektualista o silnie rozwiniętym mózgu jest z reguły krótkowidzem. Na przeciwległym biegunie znajdują się ludzie ze słabo rozwiniętym mózgiem, a natomiast obdarzeni nadwzrocznością.

Fakt ten ustalił lekarz szkolny w Zurychu, dr. Braun, który przeprowadził obszerne studja porównawcze w szkołach nad uczniami. Zbadał on 3.500 uczniów i uczenic. Ich zdolności naukowe badali nauczyciele, wzrokowe — lekarze. Wyniki były osobliwe. Wśród dalekowidzów 30 proc. uczniów wykazało słabe uzdolnienie, 45 proc. — średnie, 21 proc. — dobre. Wśród krótkowidzów stwierdzono 17 proc. słabo uzdolnionych, 41 proc. średnio uzdolnionych, 41 proc. dobrze uzdolnionych.

Aczkolwiek każdy zdaje sobie sprawę z tego, iż dobre świadectwo szkolne nie jest bynajmniej synonimem wysokiej inteligencji, że zdolne jednostki mogą być w szkole słabymi uczniami — można jednakże przeprowadzić w pewnym stopniu paralelę między postępami w nauce szkolnej a poziomem inteligencji. A wówczas przekonywamy się na podstawie wyżej podanych obliczeń, że wśród krótkowidzów znajduje się dwa razy tyle dobrych uczniów (41 proc.), co wśród dalekowidzów (21 proc.), i odwrotnie — wśród dalekowidzów znajduje się znacznie więcej złych uczniów, niż wśród krótkowidzów. A zatem istnieje związek przyczynowy między krótkowidztwem a inteligencją. Stopniowy i coraz dalej sięgający rozwój zdolności umysłowych i zróżniczkowanie kory mózgowej wpływa najwidoczniej na stopniowe rozszerzanie się krótkowidztwa.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rajd kolejowo-narciarski

Tegoroczny rajd kolejowo-narciarski wyruszy z Krakowa dnia 19 bm. o godz. 19.30. W rajdzie bierze udział 20 Holendrów, 18 Francuzów, 5 Belgijczyków, następnie Niemcy, Anglicy i kilkudziesięciu narciarzy-turystów z całej Polski. Dzięki wybornym warunkom śniegowym, które obecnie zapanowały na terenie całych Karpat, tegoroczny rajd kolejowo-narciarski pozostawi spewnością na uczestnikach jaknajlepsze wrażenie. Karty uczestnictwa na pozostałe miejsca w niewielkiej jeszcze ilości w cenie zł. 175 od osoby można zamówić w Tow. krzewienia narciarstwa, Kraków, Piłsudskiego 13, telefon 128-38.

—xx—

Walne zebranie CKS

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 14.30 w I terminie, a o godz. 15 w II w sali Klubu urzędników na Saturnie odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie Czeladzkiego Klubu sportowego według następującego porządku obrad: zagajenie; wybór prezydjum; odczytanie protokułu z ostatniego dorocznego walnego zgromadzenia; sprawozdania: z działalności zarządu ogólne, sekretarza, skarbnika, gospodarza i kierowników sekcyj, komisji rewizyjnej, sądu rozjemczego; dyskusja ogólna oraz uchwalenie absolutorjum dla ustępujących władz klubu; uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1936; wybór nowych władz; wolne wnioski.

Ping-pong w Wolbromiu

W ub. niedzielę w sali firmy Wolbrom rozegrany został wobec 100 widzów mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami oddziałów Z. S. Wolbrom — Wolbrom Fabryka (w zawodach biorą udział również żeńskie oddziały). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny oddziału Z. S. Wolbrom Fabryka w stosunku 4:1.

Drużyny oddziałów Z. S. żeńskich osiągnęły wyniki 1:1, przyczem na uwagę zasługuje gra Wyżewskiej i Lorensówny, a szczególnie tej drugiej. Sędzia p. Bratek Lucjan.

K. S. Slavia — STS Unja

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 18 w Sosnowcu w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego odbędą się bokserskie zawody koleżeńskie pomiędzy pretendentem na mistrza Śląska KS Slavia (Ruda Śląska) a miejscową drużyną STS Unja. Obie drużyny wystąpią w najlepszych swych składach, co wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności. Zaznaczyć należy, że KS Slavia jest drużyną wysoko postawioną technicznie, często walczącą, zarazem bardzo ambitną, a więc sportowcy korzystajcie z okazji!

PROGRAM RADJOWY

UWAGA UCZESTNICY ANKIETY BIURA STUDJÓW!

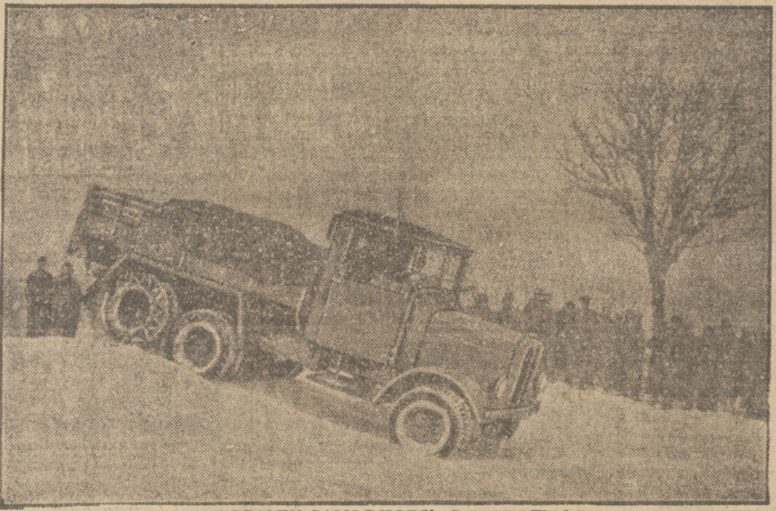
Wszyscy radjosłuchacze biorący udział w wielkiej ankiecie programowej Bjura Studjów P. R. proszeni są o zwrócenie uwagi na należyte ofrankowanie listów, zawierających odpowiedzi na tę ankietę.

Polskie Radjo przypomina, że druczki ankietowe wysyłane pod adresem Biura Studjów nie mogą być nadawane jako „druk“ i opatrzone znaczkiem wartości 5 groszy, lecz muszą być traktowane jako zwykły list, posiadający odpowiednią do wskazań taryfy pocztowej ilość znaczków, w danym wypadku wartości 25 groszy.

Wszyscy uczestnicy ankiety Biura Studjów zechcą we własnym interesie przestrzegać dokładnego ofrankowania wysyłanych przez siebie odpowiedzi, jeśli chcą żeby doszły one do rąk adresata.

PIĄTEK 14 LUTEGO 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Koncert popularny. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Nocna wyprawa“ — obrazek z dzieciństwa Mikołaja Kopernika w opr. F. Stefana. 12.40 G. Rossini: fragment z op. „Cyrulik Sewilski“ (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Uwertury i fantazje operowe (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego. 16.00 Pogadanka dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. zespołu Tedeusza Seredyńskiego. 16.45 „Przyroda w lutym“ — pogadanka przyrodnicza dla dzieci — wygł. Stanisław Sumiński. 17.00 „W obserwatorjum astronomicznem Uniwersytetu Jagiellońskiego“ — wywiad dr. Feliksa Burdeckiego z prof. Banachiewiczem. 17.15 „Minuta poezji“: wiersze ze zbioru „Rozmowa z ojczyzną“ — Józefa Łobodowskiego, recytuje Jan Kreczmar. 17.20 Transmisja z zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 18.05 Koncert w wyk. Zespołu męskiego Stow. śpiew. „Echo“. 18.30 „Jak Michałowi Kapuście piyrszy synek się narodziył“ — obrazek obyczajowy z rybnickiego — Florjana Pocisk-Śpiewaka. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Wiadomości radjotechniczne“. 19.30 „Jak spędzić święto?“ 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Monolog przysłowiowy“ — Świętopełka Karpińskiego. 20.10 „Lohengrin“ opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera (w skrócie). 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. 22.35 Skrzynka techniczna. 22.50 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club“ w Warszawie.



EGZAMIN SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO.
Ciężka próba nowego wozu ciężarowego.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“. BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI